

Warszawa, dnia 25 listopada 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 818/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski

protokolant sądowy – stażysta Marta Herc

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 25 listopada 2019 r. w Warszawie

sprawy oskarżonego M. M. s. J. i R. ur. (...) w G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oraz zażalenia wniesionego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe IV Wydział Karny

z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt IV K 254/18

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że na podstawie art. 627 k.p.k. i § 11 pkt. 2 ust. 3, § 16, § 17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. zasądza od oskarżonego na rzecz K. N. kwotę 1008 (tysiąc osiem) złotych, tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru poniesionych w postępowaniu pierwszo-instancyjnym; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; na podstawie art. 627 k.p.k. i § 11 pkt. 2 ust. 4, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. zasądza od oskarżonego na rzecz K. N. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych, tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru poniesionych w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 818/19

## UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera takich argumentów, jakie winny skutkować uchYLENIEM, czy zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy nie tylko prawidłowo, zgodnie z zaleceniami, o jakich mowa w art. 7 kpk, ocenił materiał dowodowy, to także na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak też właściwej subsumcji w ramach obowiązującego porządku prawnego. Wymierzył sprawiedliwą karę, znajdującą umocowanie w art. 53 kk, jak również środek kompensacyjny w postaci nawiązki. Jedyne uchybienie dotyczyło wysokości zasądzonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, czego dotyczyło rozpoznane łącznie z apelacją zażalenie. W tym zakresie zaskarżone orzeczenie uległo zmianie, o czym dalej.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do argumentów powołanych w apelacji obrońcy, bowiem miały one znacznie większy i dalej idący zakres, niż zażalenie o kosztach wniesione przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Przede wszystkim należy się odnieść do nietrafionego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych w postaci ustalenia istotnego prawdopodobieństwa, że oskarżony wiedział, że najechał pokrzywdzonej na stopę, przy jednoczesnym braku

uprzedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego czynu i uwzględnieniu znamion opisanych w art. 178§1 kk w postaci zbiegnięcia z miejsca wypadku, jedynie jako okoliczności obciążającej, co uniemożliwiło podjęcie właściwej obrony. Zarzut obraży art. 399§1 kpk wyrażony w uzasadnieniu apelacji jest całkowicie chybiony, bowiem wbrew stawianej tezie Sąd Rejonowy nie przypisał oskarżonemu zbiegnięcia z miejsca wypadku, co by skutkowało zastosowaniem kwalifikacji z art. 177§1 kk w zw. z art. 178§1 kk, lecz jedynie to, że domyślał się, iż doszło do potrącenia. Nie było również tak, że Sąd wskazane w apelacji okoliczności ustalił, lecz nie wyraził ich w kwalifikacji, a jedynie potraktował jako okoliczność obciążającą, co byłoby oczywistym błędem. Sąd Rejonowy ocenił zaniechanie oskarżonego w kategorii etyczno-moralnej, a nie prawno-karnej, co Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, którego nie ustalił Sąd Rejonowy, a jedynie przypuszczał, że miało ono miejsce, cechuje dolus directus coloratus, którego w rzeczonyj sprawie nie sposób ustalić, bez naruszenia zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. Ustalone zostały jednak ponad wszelką wątpliwość okoliczności, z których oskarżony mógł i powinien był wysnuć wniosek, że mogło dojść do potrącenia pieszej. Wynikało to choćby z faktu dostrzeżenia jej na przejściu dla pieszych i wykonaniu przez kierowcę manewru omijającego. Skoro następnie oskarżony nie widział, by piesza kontynuowała przekraczanie jezdni, lecz cofnęła się, to winien był sprawdzić, czy nie doszło do potrącenia lub innego nieszczęśliwego wypadku. Choć nie miał w tym zakresie prawnego obowiązku, jego zaniechanie stawia go w niekorzystnym świetle, z punktu widzenia pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej. Skoro mając pełne podstawy by przypuszczać, że mogło dojść do potrącenia pieszej wolał oddalić się z miejsca zdarzenia (choć nie zbiec, w rozumieniu art. 178 kk), to jego stosunek do porządku prawnego budzić musi zastrzeżenia.

Następstwem tej oceny jest uznanie, że warunkowe umorzenie postępowania nie jest w rzeczonyj sprawie właściwym rozwiązaniem, bowiem przypuszczenie o jakim mowa w art. 66§1 kk, że mimo braku ukarania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni więcej przestępstwa nie jest uprawnione. Zbyt pobłażliwe rozstrzygnięcie będzie na oskarżonego oddziaływać demoralizująco i utwierdzać w przekonaniu, że odpowiedzialności karnej można bezkarnie uniknąć. W ten sposób sens i funkcja omawianego środka probacyjnego zostanie wypaczona.

Nie można również uznać, że wina i społeczna szkodliwość rzeczonyj czynu nie były znaczne. Oskarżony jest doświadczonym kierowcą, zdrowym, w pełni zdolności motorycznych, potrafiącym ocenić otaczającą go rzeczywistość. Pogoda tego dnia nie utrudniała obserwacji jezdni i jej otoczenia, brak było jakichkolwiek elementów utrudniających terminowe podjęcie decyzji o właściwym manewrze. Piesza korzystała z przejścia dla pieszych, poruszała się normalnym tempem i w jej zachowaniu nie było niczego, co mogłoby zaskoczyć kierowcę. Trudno zatem znaleźć jakiegokolwiek okoliczności obniżające stopień winy oskarżonego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko doktryny wyrażone w komentarzu do kodeksu karnego pod redakcją prof. dr. hab. Roberta Zawłockiego (wyd. 2017r.), gdzie wskazano, że „przy ocenie stopnia winy należy brać pod uwagę przesłanki determinujące jej przypisanie, a więc wiek sprawcy, jego stan psychofizyczny, rozpoznawalność bezprawności czynu oraz anormalność sytuacji motywacyjnej. Każda z tych przesłanek jest stopniowalna, determinuje zatem stopień winy (zob. np. B. Kunicka-Michalska, [w:] M. Melezini (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 1048). Trafnie podkreśla się w literaturze, że na stopień winy wpływają okoliczności determinujące możliwość rozpoznania znaczenia czynu uwarunkowaną właściwościami osobistymi sprawcy, a także możliwość kierowania swoim postępowaniem, oraz stopień wadliwości podjęcia decyzji woli (zob. A. Zoll, [w:] Kodeks karny, s. 919). Jeśli wychodzi się z założeń kompleksowej teorii winy, o jej stopniu decyduje również umyślność i nieumyślność.

Wydaje się, że nie ma podstaw do przyjęcia niższego niż znaczny stopnia winy w sytuacji, gdy sprawcy nie towarzyszyły żadne okoliczności nadzwyczajne, które usprawiedliwiły jego zachowanie (np. prowokacja ze strony pokrzywdzonego), jest on dorosłym, prawidłowo rozwiniętym człowiekiem, któremu dobrze znane są reguły współżycia społecznego. Trafnie podkreśla się w doktrynie prawa karnego, że w sytuacji, gdy zachodzą ustawowe okoliczności umniejszające winę (np. nieusprawiedliwiony błąd co do bezprawności czy okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną, art. 29 i 30 KK, czy też znaczne ograniczenie poczytalności) powinno się z reguły przyjmować niższy niż znaczny stopień winy (tak np. B. Kunicka-Michalska, [w:] M. Melezini (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 1048). Faktem jest, że takie podejście do problematyki stopnia winy na gruncie art. 66 § 1 KK ogranicza dość

poważnie możliwość stosowania warunkowego umorzenia postępowania, ale trzeba podkreślić, że stopniowanie winy musi odbywać się według weryfikowalnych kryteriów, a sąd nie może arbitralnie przyjmować określonego stopnia winy, lecz musi go w sposób precyzyjny uzasadnić, powołując się na konkretne okoliczności zachodzące po stronie sprawy”.

Nadto, twierdzenie, że oskarżony nie zachował ostrożności w obrębie przejścia dla pieszych nie w pełni oddaje społeczną szkodliwość tego zachowania, bowiem ustawa w takim przypadku wymaga zachowania szczególnej, a nie zwykłej ostrożności, a zatem to naruszenie zasad ruchu drogowego, na tle innych uchybień prowadzących do powstania skutków wyrażonych w art. 177§1 kk jawi się jako szczególnie ważne i społecznie dolegliwe. Nie może mieć większego znaczenia fakt, że oskarżony pod wpływem zdarzenia i toczącego się postępowania podupadł na zdrowiu psychicznym. Przeżywana przez oskarżonego trauma, choć zasługuje na zrozumienie, bowiem świadczy o głębokiej autorefleksji, nie może prowadzić do istotnego łagodzenia rozstrzygnięcia prawnokarnego. W końcu nie przekonuje również deklarowana przez oskarżonego chęć naprawienia szkody, skoro mimo upływu blisko dwóch lat od zdarzenia nie uiścił na rzecz pokrzywdzonej jakiegokolwiek kwoty. Oskarżony nie kwestionował swojej winy i przez ten czas mógł przygotować się do poniesienia związanych z tym obowiązkiem wydatków szczególnie, że warunkowe umorzenie postępowania, o jakie obrona wniosowała zakłada obligatoryjnie takie zasądzenie.

Nie można podzielić również zarzutu obrazy prawa materialnego z uwagi na fakultatywność stosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Warto podkreślić, że wola ustawodawcy wyrażonej w art. 66§1 kk, Sąd może postępowanie warunkowo umorzyć tylko wtedy, gdy wystąpią łącznie wymienione w nim okoliczności, nadal jednak nie ma takiego obowiązku. Nie może być w takim wypadku mowy o obrazie prawa materialnego, która zachodzi wyłącznie w sytuacji, gdy sąd orzeknie wbrew przepisowi o charakterze obligatoryjnym. Sąd Okręgowy w pełni podziela jednolitą w tej materii linię orzeczniczą Sądu Najwyższego. Dla przykładu można powołać postanowienie z dnia 12 grudnia 2018r. wydane w sprawie III KK 132/18, gdzie stwierdzono, że „o obrazie prawa materialnego można mówić jedynie wówczas, gdy uchybienie polega na niezastosowaniu się przez sąd do normy bezwzględnie obowiązującej, a więc jakiegoś nakazu albo zakazu. W sytuacji natomiast, gdy ustawodawca stworzył sądowi jedynie możliwość zastosowania określonego przepisu, o obrazie prawa materialnego mowy być nie może. W konsekwencji, nie można twierdzić, że doszło do naruszenia art. 69 § 1 i 2 KK w zw. z art. 89 § 1 KK przez to, iż sąd wymierzył skazanemu bezwzględną karę pozbawienia wolności, skoro przepisy te jedynie zezwalają sądowi na warunkowe zawieszenie wykonania kary. Zastosowanie tego przepisu ma charakter fakultatywny i pozostawione zostało uznaniu sądu. Jego niezastosowanie więc w żadnym razie nie stanowi o naruszeniu prawa”. Choć w tym orzeczeniu jest mowa o innej instytucji probacyjnej, to fakt ten nie ma istotnego znaczenia dla uznania, że ma ono w pełni zastosowanie w drodze analogii do rozpoznawanej sprawy.

Sąd Okręgowy nie uznał również zarzutów związanych z wysokością orzeczonej nawiązki. W szczególności, w ocenie Sądu Okręgowego, powoływanie się na wysokość nawiązek orzeczonych w innych sprawach, w oderwaniu od szczegółów sprawy nie wnosi żadnej wartości poznawczej. Nie wiąże również Sądu panująca tendencja, z którą można się jedynie nie zgodzić wskazując, że orzekane nawiązki są drastycznie zbyt niskie. Pojazd mechaniczny jest urządzeniem potencjalnie niebezpiecznym, używanie go wymaga odpowiedzialności i rozwagi, zaś w razie zawinionego wyrządzenia innej osobie nim krzywdy, kierowca musi się liczyć z jej wyrównaniem. Podkreślić należy, że zgodnie z dostępnymi danymi zaplanowana pensja minimalna na 2020r. to 2600 zł, a prognozowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2019r. wynosi 4.765 zł brutto, więc nawiązka w wysokości 8.000 zł nie może jawić się, jako rażąco niewspółmiernie surowa. Choć z punktu widzenia budżetu oskarżonego może być to dolegliwość surowa, to jednak obiektywnie nie ma ona waloru rażącej nadmierności, a dopiero wtedy ingerencja sądu odwoławczego w treść orzeczenia byłaby uzasadniona i konieczna.

Sąd przyznał natomiast rację zażaleniu pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w kwestii rozstrzygnięcia o zapłacie na jej rzecz przez oskarżonego równowartości poniesionych wydatków związanych z udzieloną pomocą prawną. Sąd Rejonowy zasądził jedynie kwotę 588 zł, w uzasadnieniu wskazując, że kierował się regulacją zastrzeżoną dla pełnomocnika z urzędu, wobec braku rachunków w tym zakresie. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić bowiem § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r.,

wskazuje, że „wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich może zawierać oświadczenie o wysokości kosztów obciążających stronę z tytułu wynagrodzenia adwokata. W braku takiego oświadczenia, opłatę ustala się w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej, chyba że okoliczności określone w § 15 ust. 3 przemawiają za innym jej ustaleniem”. Wyraźnie zatem przepisy przewidują sytuację, gdy rachunków strona reprezentowana przez adwokata z wyboru nie przedstawia i należy wtedy stosować stawki minimalne, uregulowane w tym samym rozporządzeniu, nie zaś w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, co uczynił Sąd pierwszej instancji. Taki pogląd znajduje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2017r. wydanego w sprawie WZ 11/17, gdzie stwierdzono, że „z literalnej wykładni przepisu § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) wynika, iż samo oświadczenie stron co do wysokości kosztów obciążających stronę może stanowić podstawę do uznania jej roszczenia - oczywiście, w granicach ustalonych w niniejszym rozporządzeniu”. W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej od oskarżonego kwotę 1.008 zł, co stanowi stawkę minimalną w tego typu sprawach, czyli 840 zł, powiększoną o 20% za dodatkowy termin. Rozprawy w niniejszej sprawie miały bowiem miejsce w dniu 25 września 2018r. i 8 marca 2019r. Na tej samej zasadzie Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 840 zł, tytułem poniesionych wydatków za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze znaczne obciążenie finansowe wynikające z całości niniejszej sprawy dla budżetu oskarżonego, jak również uwzględniając jego stan majątkowy i uzyskiwane dochody, Sąd odwoławczy uznał za właściwe zwolnić go z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, do których, co należy podkreślić, wymienione w art. 616§1 pkt 2 kpk uzasadnione wydatki stron nie należą.